



Sygn. akt II CSK 646/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. K.
przeciwko Polskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej
w W.

o ukształtowanie stosunku prawnego,
po rozpoznaniu na rozprawie
w Izbie Cywilnej w dniu 3 października 2012 r.,
skarg kasacyjnych powoda i strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 13 czerwca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód w pozwie skierowanym przeciwko Polskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń SA z siedzibą w W. domagał się (po modyfikacji żądania) „ukształtowania na podstawie art. 357¹ k.c. stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (polisa seria [...]) łączącej E. D. i pozwanego (dawniej Daewoo Towarzystwo Ubezpieczeniowe SA) i oznaczenie, że odpowiedzialność pozwanego nie wygasa wraz z wyczerpaniem sumy gwarancyjnej przewidzianej w § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 1992 r., Nr 96, poz. 475 ze zm.), lecz trwa aż do wyczerpania sumy gwarancyjnej przewidzianej w art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 24, poz. 1152 ze zmianami, w tym ze zmianą dokonaną ustawą z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych... oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej, Dz. U. Nr 102, poz. 691), zaś wykonanie zobowiązania polegać będzie na dalszym wypłacaniu świadczenia rentowego ustalonego tytułem wykonawczym tj. wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 7 grudnia 2009 r. (sygn. akt I C 2925/05) w kwocie 25.000 zł”. U podstaw tego żądania legły niesporne między stronami okoliczności faktyczne, z których wynikało, że powód, z zawodu prawnik – adwokat, w dniu 15 maja 1999 r. uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, w którym doznał obrażeń ciała. Poprzednik prawny pozwanego ubezpieczał odpowiedzialność cywilną sprawcy, zgodnie z umową z dnia 19 lutego 1999 r. zawartą z E. D., (polisa [...]). Obowiązujące w dacie wypadku przywołane w żądaniu pozwu rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1992 r. w § 10 ust. 4 stanowiło, że: „odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych 600.000 euro...”. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu wynikało, że była to kwota 2.430.960 zł. Po wypadku ubezpieczyciel i powód zawarli ugodę, w wyniku której ubezpieczyciel wypłacił powodowi odszkodowanie, zadośćuczynienie oraz wypłacał rentę, początkowo po 15.000 zł,

następnie po 5000 zł miesięcznie. Z uwagi na obniżenie kwoty renty doszło do procesu, w następstwie którego w sprawie oznaczonej sygn. I C 2925/05 Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 7 grudnia 2009 r. zasądził na rzecz powoda 150.000 zł tytułem odszkodowania oraz zaległą rentę w łącznej kwocie 1.008.515 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych rat rentowych płatnych poczynając od października 2002 r., oraz zasądził rentę na przyszłość, od stycznia 2009 r. w kwocie po 25.000 zł miesięcznie. Na skutek apelacji pozwanego, który wskazywał na wyczerpanie sumy gwarancyjnej i wadliwość rozstrzygnięcia w zakresie renty, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie I ACa 24/10, zmienił częściowo wyrok sądu I instancji, w ten sposób, że rentę na przyszłość, w kwocie po 25.000 zł miesięcznie, zasądził od 1 grudnia 2009 r. Nadto Sąd ten w sentencji wyroku „ustalił, że pozwany ponosi w stosunku do powoda odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 15 maja 1999 r. do łącznej kwoty wypłaconych z tego tytułu należności głównych w wysokości 2.430.960 zł”. W sprawie niniejszej, w której pozew wpłynął w dniu 28 stycznia 2010 r., powód domagając się podwyższenia sumy gwarancyjnej w sposób określony w przytoczonym na wstępie żądaniu, jako nadzwyczajną zmianę stosunków wskazywał: 1. wejście Polski do Unii Europejskiej co spowodowało obowiązek implementacji: a) dyrektywy 2005/14/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. zmieniającej dyrektywy Rady 72/166/EWG, 84/5/EWG, 88/357/EWG i 90/232/EWG oraz dyrektywę 2000/26/WE Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych oraz b) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103/WE z dnia 16 września 2009 r. w zakresie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności; 2. wielokrotny wzrost średnich wynagrodzeń netto, w szczególności prawników, czyli generalnie wzrost zamożności społeczeństwa; 3. szerszą ochronę poszkodowanych wyrażającą się w dodaniu do kodeksu cywilnego przepisów art. 446 § 4, a także art. 442¹ § 4. zasądzanie przez sądy powszechne wyższych odszkodowań (jako stała linia

orzecznicza) stanowiące wyraz nowego spojrzenia na funkcje ubezpieczenia jako chroniącej poszkodowanego, a nie ubezpieczającego.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Wyrokiem tym objęto również rozstrzygnięcie odmawiające odrzucenia pozwu orzekając w ten sposób o zarzucie pozwanego powagi rzeczy osądzonej w związku z treścią wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 lutego 2010 r. sygn. I ACa 24/10, w którym, jak wyżej wskazano, Sąd ten ustalił, że pozwany ponosi w stosunku do powoda odpowiedzialność odszkodowawczą do kwoty 2.430.960 zł. W ocenie Sądu Okręgowego wyrok sądu odwoławczego we wskazanej sprawie nie rozstrzygał o tożsamym, jak w sprawie niniejszej, roszczeniu. Oddalenie natomiast powództwa było następstwem oceny, że brak jest przesłanki „nadzwyczajnej zmiany stosunków” w rozumieniu art. 357¹ k.c. Ponadto Sąd zauważył, że na datę zamknięcia rozprawy doszło do wyczerpania sumy ubezpieczenia, co doprowadziło do wygaśnięcia zobowiązania ubezpieczyciela, a taki stan rzeczy powoduje, że klauzula rebus sic stantibus nie może być stosowana. W ocenie Sądu był on też związany formułą żądania, wobec przeto niemożności uwzględnienia powództwa w żądanym kształcie i ta okoliczność prowadziła do oddalenia powództwa .

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 czerwca 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo w ten sposób, że „oznaczył zmieniony sposób wykonania zobowiązania pozwanego wobec powoda wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z dnia 19 lutego 1999 r. polisa nr [...] łączącej pozwanego i E. D. a stwierdzonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 7 grudnia 2009 r. I C 2925/05, w ten sposób, że ustalił granice odpowiedzialności pozwanego z tytułu należnej powodowi renty odszkodowawczej do sumy gwarancyjnej 4.228.000 zł i zasądził od pozwanego na rzecz powoda comiesięczną rentę w wysokości 8.000 zł począwszy od miesiąca czerwca 2011 r., płatną do 15. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia któregośkolwiek z comiesięcznych świadczeń”, oddalił w pozostałej części powództwo i apelację oraz orzekł o kosztach procesu. Oceniając żądanie jako uzasadnione Sąd Apelacyjny zauważył, że w procesie o ukształtowanie, którego podstawę prawną stanowi art. 357¹ k.c., sąd nie jest związany żądaniem ujętym w pozwie. Jeżeli zachodzą podstawy do ingerencji

w stosunek zobowiązaniowy, powołany przepis uprawnia do podjęcia stosownej decyzji, której konieczny zakres sąd określa samodzielnie, z uwzględnieniem interesów stron i zasad współżycia społecznego. Nadto Sąd wyraził pogląd, że oceny czy doszło do wyczerpania sumy gwarancyjnej co prowadziłoby do wygaśnięcia odpowiedzialności ubezpieczyciela, dokonywać należy na dzień wniesienia pozwu a nie na dzień wyrokowania; w sprawie niniejszej w tej dacie suma gwarancyjna nie była jeszcze wyczerpana. Rozstrzygając o przesłankach zastosowania art. 357¹ k.c. Sąd Apelacyjny stwierdził, że pod pojęciem „nadzwyczajnej zmiany stosunków” rozumieć należy wszelkie zmiany wykraczające poza zakres zwykłego ryzyka kontraktowego, co pozwala dostosować zobowiązanie do zmienionych okoliczności. W ocenie Sądu, po roku 1999 kontynuowane były, zapoczątkowane w latach 1989-1990, zmiany w sferze ekonomicznej, społecznej i gospodarczej. Przeprowadzono szereg reform. W 2004 r. Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, co wiązało się z przyjęciem uregulowań prawnych obowiązujących w Unii i dostosowaniem prawa polskiego do wymogów unijnych. Przejawem zmian prawnych było zwiększenie sumy gwarancyjnej w obowiązkowym OC, wprowadzono nowe uregulowania, tj. art. 442¹ i 446 k.c., udzielając tym samym szerszej ochrony poszkodowanym. W orzecznictwie pojawiła się tendencja polegająca na wzroście zasądzonych kwot z tytułu odszkodowania. Jest to wynikiem z jednej strony wzrostu poziomu życia i wzrostu zamożności, z drugiej strony, zmianą funkcji ubezpieczeń komunikacyjnych. W chwili obecnej, wynikająca z obowiązujących przepisów suma ubezpieczenia jest tak wysoka, że jej wyczerpanie jest praktycznie niemożliwe. Okoliczności te prowadziły do oceny, że nastąpiła nadzwyczajna zmiana okoliczności uzasadniająca podwyższenie sumy gwarancyjnej w stosunku prawnym łączącym strony w związku z zawartą przez E. D. umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Decydując o sposobie zmiany Sąd wskazał, że nie jest dopuszczalne podwyższenie tej sumy do poziomu wynikającego z obowiązujących przepisów. Ponadto, ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w ten sposób, że ubezpieczyciel będzie wypłacał dalej świadczenie rentowe ustalone prawomocnym wyrokiem na kwotę 25.000 zł, byłoby przerzuceniem ciężaru zmiany

stosunków wyłącznie na pozwanego. Respektowania interesów stron i uwzględnienie zasad współżycia społecznego prowadziło, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do podwyższenia sumy ubezpieczenia do kwoty 4.280.000 zł, przy uwzględnieniu, że wystarczającym dla powoda zabezpieczeniem i rekompensatą utraconych zarobków będzie miesięczna renta w kwocie 8.000 zł miesięcznie świadczona przez 18 lat, przez który to czas powód mógłby wykonywać zawód adwokata.

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosły obie strony.

Powód, w skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c., w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzucił naruszenie art. 357¹ k.c. przez wadliwe rozłożenie ciężaru skutków nadzwyczajnej zmiany stosunków, prowadzące do nienależytego rozważenia jego interesu, naruszenia art. 5 w związku z art. 357¹ k.c. przez niewskazanie jakimi zasadami współżycia społecznego Sąd kierował się nakładając na niego obowiązek poniesienia 73% skutków nadzwyczajnej zmiany stosunków, naruszenie art. 5 pkt 1 zd.1 ustawy z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 102, poz.691 ze zm.) w związku z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez niezastosowanie i brak odniesienia się do stanowiska skarżącego, że przepis ten ma zastosowanie w sprawie oraz naruszenie art. 357¹ k.c. w związku z art. 9 pkt 1 i 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 września 2009 r. oraz pkt 12 i 13 preambuły przez przyjęcie granicy odpowiedzialności pozwanego z tytułu renty na kwotę, która nie zapewnia mu pełnego i sprawiedliwego odszkodowania.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania powód zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 217 § 2, art. 227, art. 381, art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. przez pominięcie dowodów zawnioskowanych w postępowaniu apelacyjnym bez wskazania czy wnioski te zostały uwzględnione czy oddalone.

Zarzucając powyższe, powód domagał się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającą o kosztach procesu, w ramach podstaw art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. zarzucił naruszenie art. 357¹ k.c. przez jego zastosowanie mimo braku ku temu podstaw w okolicznościach sprawy. W związku z tym zarzutem wskazał, że oznaczenie granic jego odpowiedzialności nastąpiło w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie I ACa 24/10, wyczerpanie sumy gwarancyjnej nastąpiło z powodu wypłaty świadczenia a nie z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków, nie nastąpiła nadzwyczajna zamiana stosunków ponieważ wadliwe jest objęcie tym pojęciem wszelkich wypadków zmiany stosunków wykraczających poza zwykłe ryzyko kontraktowe, ponadto na datę wyrokowania (art. 316 k.p.c.) doszło do wyczerpania sumy ubezpieczenia ze skutkiem wygaśnięcia zobowiązania skarżącego. Skarżący zarzucił również naruszenie art. 365 § 1 i art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. przez niezastosowanie w sytuacji, gdy wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 11 lutego 2010 r. sygn. akt I ACa 24/10 rozstrzygał o zakresie jego odpowiedzialności .

We wnioskach pozwany domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Okręgowego i odrzucenia pozwu ewentualnie zmiany wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenia powództwa, ewentualnie uchylenia w zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, w każdym wypadku domagając się zasądzenia kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów procesowych zawartych w skardze kasacyjnej pozwanego jako najdalej idących. Skarżący nie trafnie dowodzi, że Sądy rozstrzygając sprawę niniejszą pominęły wynikające z art. 365 k.p.c. związanie treścią rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 lutego 2010 r., pomijając, że rozstrzygnięcie to przesądza o powadze rzeczy osądzonej, ze skutkiem konieczności odrzucenia pozwu w sprawie niniejszej.

We wyroku wydanym w sprawie I ACa 24/10 Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację pozwanego od wyroku sądu pierwszej instancji zasądzającego na rzecz powoda odszkodowanie i rentę zaległą i na przyszłość, w związku z zawartym w tej apelacji zarzutem o ograniczeniu odpowiedzialności ubezpieczyciela do wysokości sumy ubezpieczenia, zmieniając zaskarżony wyrok ustalił, że, pozwany ponosi w stosunku do powoda odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 15 maja 1999 r. do łącznej kwoty wypłaconych z tego tytułu należności głównych w wysokości 2.430.960 zł.

Wynikające z art. 365 k.p.c. związanie prawomocnym orzeczeniem oznacza, że nikt nie może negować faktu istnienia tego orzeczenia i jego określonej treści, bez względu na to, czy był czy też nie był stroną w postępowaniu, w wyniku którego zostało wydane to orzeczenie. Żaden zatem sąd i organ nie mogą kwestionować faktu wydania orzeczenia, istnieje bowiem obowiązek poszanowania prawomocnego orzeczenia przez wszystkie sądy i organy państwowe co nie pozwala tymże organom na bezpośrednią jego zmianę lub uchylene przy okazji rozpoznawania innych spraw. Faktu istnienia prawomocnego orzeczenia nie mogą oczywiście kwestionować strony, które są związane jego treścią. W szczególnych wypadkach prawomocne orzeczenie może dla innej sprawy stanowić prejudykat. O prejudykalności prawomocnego wyroku dla innego postępowania można jednak mówić tylko w przypadku, gdy w postępowaniu tym występują te same strony albo osoby objęte rozszerzoną prawomocnością orzeczenia, a ponadto gdy pomiędzy prawomocnym orzeczeniem oraz toczącą się sprawą zachodzi szczególnie związek polegający na tym, że prawomocne orzeczenie oddziałuje na rozstrzygnięcie toczącej się sprawy. W sprawie niniejszej nie mamy do czynienia ani z naruszeniem obowiązku respektowania prawomocnego orzeczenia ani też nie występuje kwestia prejudykalności poprzedniego orzeczenia dla sprawy niniejszej, stąd też zarzut naruszenia art. 365 k.p.c. jest chybiony. Nietrafnie nadto skarżący dowodzi, że powołane rozstrzygnięcie tworzy dla sprawy niniejszej powagę rzeczy osądzonej. Granice przedmiotowe powagi rzeczy osądzonej wyznacza przedmiot rozstrzygnięcia w związku z podstawą rozstrzygnięcia. Przedmiot rozstrzygnięcia zależy od żądania powoda, on to bowiem określa w pozwie żądanie i wskazuje okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie (art. 187 § 1 k.p.c.). Wskazana

przez pozwanego sprawa niewątpliwie toczyła się pomiędzy tymi samymi stronami. Pod osąd zostało poddane roszczenie procesowe powoda, o zapłatę odszkodowania i renty z tytułu szkód jakie powód poniósł na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, którego odpowiedzialność cywilną ubezpieczał pozwany. Okoliczność, że roszczenie to powód realizował przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi jest następstwem dopuszczonej art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz.1152 ze zm.), tzw. *actio directa*. Wyrok rozstrzyga o żądaniu powoda, przedmiotem procesu jest bowiem jego roszczenie procesowe. W powołanej sprawie, zarzut pozwanego zawarty w apelacji, o ograniczeniu jego odpowiedzialności do wysokości sumy gwarancyjnej, można poczytać za zarzut obronny, a o zarzutach obronnych pozwanego sąd nie rozstrzyga w wyroku. Ustalenie dokonane przez sąd odwoławczy w wyroku z dnia 11 lutego 2010 r. stanowiło jedynie odzwierciedlenie zarzutu obronnego pozwanego co powoduje, że rozstrzygnięcie takie nie mieści się w przedmiotowych granicach powagi rzeczy osądzonej, jako nie dotyczące przedmiotu rozstrzygnięcia w związku z podstawą sporu. Ponadto ustalenie to, dotyczące wysokości sumy gwarancyjnej, do wyczerpania której ubezpieczyciel ponosił odpowiedzialność, stanowiło powtórzenie treści obowiązującego przepisu prawa inkorporowanego do umowy, w którą strony były związane. Była to kwota 600.000 euro co odpowiadało kwocie 2.430.960 zł , zatem ustalenie dokonane przez Sąd odwoławczy w żaden sposób nie oddziaływało na treść stosunku prawnego, o który chodzi. Okoliczność, że umowna suma gwarancyjna w tej właśnie kwocie była zagrożona wyczerpaniem spowodowała, że powód wystąpił z powództwem o zmianę umowy. Nie powinno budzić wątpliwości, że mimo tożsamości stron, inny jest w niniejszym procesie przedmiot rozstrzygnięcia (zmiana wysokości świadczenia ubezpieczyciela) i inna była podstawa sporu (nadmierzająca zmiana stosunków prowadząca do rażącej straty). Stanowisko zatem sądów o braku podstawy do odrzucenia pozwu nie mogło być poczytane za nieprawidłowe.

W związku z wyrażonym w skardze kasacyjnej powoda poglądem o możliwości zastosowaniu się w sprawie art. 5 ustawy z dnia 24 maja 2007 r.

o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 102, poz. 691), że skutkiem automatycznej inkorporacji do umowy aktualnie obowiązujących sum gwarancyjnych, stwierdzić należy, że powołany przepis nie ma zastosowania do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez E. D. z poprzednikiem prawnym pozwanego

Wskazaną nowelą, z dnia 24 maja 2007 r., dokonano zmiany ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w tym jej art. 36, który po zmianie, określił sumę gwarancyjną dla szkód na osobie na 5 mln euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych.

W dacie zawierania umowy przez E. D. i pozwanego umowy obowiązujący wówczas § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1992 r. stanowił, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych 600.000 euro, ustalona przy zastosowaniu kursu kupna walut obcych Narodowego banku Polskiego według tabeli kursów nr 1 każdego roku, w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem, bez względu na liczbę poszkodowanych osób.” Rozporządzenie było wydane na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 59, poz. 344), która została uchylona z dniem 1 stycznia 2004 r. przez ustawę z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66). Uchylenie ustawy stanowiącej podstawę wydania rozporządzenia skutkowało utratą mocy przez rozporządzenie. Zmiana systemu ubezpieczeń spowodowała, że materia dotycząca ubezpieczeń obowiązkowych objęta została ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako u.u.g.), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. W art. 36 tej ustawy sumę

gwarancyjną określono na 350.000 euro na każdego poszkodowanego. Art. 159 ustawy mający rozstrzygać zagadnienia intertemporalne, stanowiąc, że „postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy toczą się według przepisów dotychczasowych”, niezależnie od wątpliwości interpretacyjnych jakie budził, o tyle regulował sytuację powoda, że w odniesieniu do niego w toku pozostawało postępowanie likwidacyjne, w którym ubezpieczyciel sukcesywnie likwidował powstałą na skutek wypadku szkodę; pozwala to na gruncie tego przepisu przyjąć, iż powoda obejmowała suma gwarancyjna wynikająca z umowy czyli 600.000 euro, a nie kwota 350.000 euro wynikająca z art. 36 ustawy.

Kolejna zmiany ustawy u.u.g. została dokonana z dniem 1 stycznia 2006 r. ustawą z dnia 8 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2005, Nr 167,poz.1396), w następstwie której minimalną sumę gwarancyjną w przypadku szkód na osobie ustalono na 1,5 mln euro „w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych – ustalana przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody”. Zasięg czasowy tej noweli określał jej art. 4 stanowiąc, że do zobowiązań wynikających z umów zawartych do dnia wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Tym samym działaniu nowej regulacji nie został poddany stosunek prawny łączący strony.

Obowiązująca od 11 czerwca 2007 r., wprowadzona ustawą z dnia 24 maja 2007 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 691), kolejna zmiana ustawy u.u.g., w art. 36 określiła sumę gwarancyjną w przypadku szkód na osobie na 5 mln euro „w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych”. Jednocześnie ustawodawca w art. 3 postanowił, że do umów ubezpieczenia zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej stosuje się przepisy dotychczasowe. Zarówno ten przepis jak i przepis poprzedniej noweli do u.u.g. nie nasuwają wątpliwości co do tego, że wypłata odszkodowania w granicach podwyższonych sum gwarancyjnych ma miejsce tylko w odniesieniu do tych umów, w których przewidziano te podwyższone sumy gwarancyjne, a zatem w odniesieniu do umów zawartych poczynając od 1 stycznia 2006 r. Powołane przepisy nie wskazują na dopuszczalność inkorporacji sukcesywnie

podwyższanych sum gwarancyjnych do umów zawartych przed ich wejściem w życie, przeciwnie wskazują, że zastosowanie mają przepisy poprzednio obowiązujące.

Wątpliwości podniesione przez powoda dotyczą art. 5 ustawy nowelizującej u.u.g. z dniem 11 czerwca 2007 r. Powołany przepis stanowi, że w przypadku m.in. umów OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wysokość minimalnej sumy ubezpieczenia wynosi równowartość w złotych (ustalaną przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody): ust.1) w odniesieniu do umów zawieranych w okresie do dnia 10 grudnia 2009 r. w przypadku szkód na osobie - 1.500.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych; ust. 2) w odniesieniu do umów zawieranych w okresie od dnia 11 grudnia 2009 r. do dnia 10 czerwca 2012 r. w przypadku szkód na osobie - 2.500.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych. Zdaniem powoda, uregulowanie art. 5 ust. 1) oznacza, że kwota 1,5 mln euro ma zastosowanie do wszystkich umów zawartych przed 10 grudnia 2009 r. Przeciwno takiej wykładni przemawia treść przytoczonego wyżej art. 3 noweli stanowiącego, że do umów ubezpieczenia zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, to jest przed dniem 11 czerwca 2007 r. (art. 6 noweli) stosuje się przepisy dotychczasowe. Również brzmienie samego przepisu nie dopuszcza wykładni proponowanej przez skarżącego. Taką wykładnię należałoby rozważyć gdyby przepis stanowił, że ma zastosowanie w odniesieniu do umów zawartych do dnia 10 grudnia 2009 r., tymczasem stanowi o umowach zawieranych w okresie do dnia 10 grudnia 2009 r. Formuła ta wskazuje, że ustawodawca miał na myśli oznaczony przedział czasowy, pomiędzy datą wejścia w życie ustawy czyli pomiędzy 11 czerwca 2007 r. a 10 grudnia 2009 r. i dotyczy wysokości sumy gwarancyjnej, w tych umowach które w tym okresie dopiero zostaną zawarte; nie dotyczy realizacji zobowiązań wynikających z umów zawartych przed 10 grudnia 2009 r. Powyższe potwierdza ust. 2 tego artykułu odnoszący się do umów zawieranych w kolejnym okresie, od 11 grudnia 2009 r. do 19 czerwca 2012 r. Ta etapowość dochodzenia do kwoty 5 mln euro jest wynikiem sukcesywnego dostosowania przepisów krajowych do

prawa wspólnotowego, którą ustawodawca unijny dopuścił w pkt 10 preambuły i art. 2 (zmieniającym art. 1 dyrektywy 84/5/EWG) Dyrektywy 2005/14/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. zmieniającej dyrektywy Rady 72/166/EWG, 84/5/EWG, 88/357/EWG i 90/232/EWG oraz dyrektywę 2000/26/WE Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych (Dz.U.E.L.2005.149.14) oraz w art. 9 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103/WE z dnia 16 września 2009 r. w zakresie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności (Dz.U.E.L.2009.263.11). Nie tylko przeto wykładnia językowa, ale nadto wykładnia systemowa prowadzi do wniosku, że art. 36 w brzmieniu obecnie obowiązującym nie ma zastosowania do stosunku prawnego, o który chodzi w sprawie .

Niemożliwość zastosowania powołanego przepisu do sytuacji prawnej powoda nakazywała rozważyć jego żądanie na podstawie art. 357¹ k.c.

Za dopuszczalnością stosowania przewidzianej w tym przepisie klauzuli *rebus sic stantibus* do umowy ubezpieczenia Sąd Najwyższy opowiedział się już kilkakrotnie (por. uchwała z dnia 26 listopada 1991 r. III CZP 122/91, OSP 1992, nr 7-8, poz. 170; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 29 grudnia 1994 r. III CZP 120/94, OSNC 1995, nr 4, poz. 55; uchwała z dnia 31 maja 1994 r. III CZP 74/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 237; postanowienie z dnia 30 stycznia 2008 r. III CZP 140/07; wyroki z dnia 13 stycznia 2000 r. II CKN 644/98, z dnia 29 grudnia 1994 r. II CKN 266/99, z dnia 21 września 2011 r. i CSK 727/10). Sąd Najwyższy w składzie rozstrzygającym sprawę stanowisko to podziela. Powołany przepis nie wyłącza spod zakresu swego działania żadnej umowy, a zatem również i umowy ubezpieczenia. Odrębność takiej umowy, polegająca na losowości i nieprzewidywalności wystąpienia zdarzenia uzasadniającego odpowiedzialność ubezpieczyciela, wpływająca na ukształtowanie obowiązków jej stron, ubezpieczającego m.in. w postaci obowiązku zapłaty oznaczonej składki, a ubezpieczyciela limitowanych suma gwarancyjną, nie jest wystarczającą podstawą dla przyjęcia takiego wyłączenia. Niewątpliwie cechy szczególne umowy

ubezpieczenia, nie wyłączając jej spod działania powołanego przepisu, nakazują jego stosowanie ze szczególną ostrożnością. Przesłanką zastosowania art. 357¹ k.c. jest nadzwyczajna zmiana stosunków, której strony w chwili zawierania umowy nie przewidziały. Rozważenia przeto każdorazowo wymaga spełnienie tej przesłanki. Posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem „nadzwyczajności” (zmiany) nie upoważnia jednak do twierdzenia, że zmianę taką tworzą wyłącznie okoliczności jednorazowe, dramatyczne spektakularne, zbliżone do wymienionych w art. 269 k.z., który zastosowanie klauzuli dopuszczał „z powodu nadzwyczajnych wypadków, jako to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych”. Nadzwyczajna zmiana stosunków może wystąpić w warunkach stabilnego rozwoju gospodarczego, nadzwyczajną zmianę stosunków można też tworzyć ciąg zdarzeń w postaci przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, które przez swoje oddziaływanie na treść łączącego strony stosunku prawnego zniweczyły pierwotne kalkulacje stron, a które nie były, nawet przy dołożeniu należytej staranności do przewidzenia w chwili zawarcia umowy. Nie chodzi tu przy tym o efekty normalnego, sukcesywnego rozwoju gospodarczego. W sprawie powód, jako nadzwyczajną zmianę stosunków powołał wejście Polski do Unii Europejskiej i tego skutki w postaci nie tylko obowiązku implementacji prawa unijnego dotyczącego poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych i zagwarantowania im zabezpieczenia wysokimi sumami gwarancyjnymi, ale nadto w postaci przyspieszenia gospodarczego skutkującego wzrostem średnich wynagrodzeń, czyli wzrostem zamożności społeczeństwa, zmiany postrzegania funkcji ubezpieczenia jako systemu chroniącego poszkodowanych a nie ubezpieczających, dopuszczenia w obowiązującym prawie szerszej ochrony poszkodowanych przez wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. a także art. 442¹ k.c. oraz zasądzenie przez sądy (jako stała tendencja) coraz wyższych odszkodowań. Bogacenie się społeczeństwa to też wyższe dochody poszczególnych grup zawodowych.

Przytoczone okoliczności jako ciąg zdarzeń mogą być traktowane jako nadzwyczajna zmiana stosunków, której strony zawierając umowę nie przewidziały. W tym przeto zakresie stanowisko Sądu Apelacyjnego w taki sposób kwalifikujące

okoliczności wskazane przez powoda, jest prawidłowe (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1994 r. III CZP 74/94).

Należy jednak powtórzyć, że zmiana przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r., prowadząca do wielokrotnego wzrostu sum gwarancyjnych w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym, sama w sobie nie jest okolicznością, która mogłaby usprawiedliwiać żądanie zmiany stosunku prawnego łączącego powoda z ubezpieczycielem. Zmiany ustawy nie dotyczą powoda, ustawodawca wyłączył bowiem ich działanie w odniesieniu do umów zawartych przed wejściem w życie tych zmian. W relacji do nowego stanu prawnego mamy przeto do czynienia z brakiem zmiany (stan constans), tymczasem art. 357¹ k.c. stanowi o zmianie i jej skutkach. Tym samym oddziaływanie wskazanej zmiany przepisów można byłoby jedynie wiązać ze wzrostem świadomości prawnej społeczeństwa.

Skutki stwierdzonej nadzwyczajnej zmiany stosunków oddziałują na sytuację obu stron w łączącym ich stosunku prawnym. Niewątpliwie spełnianie przez ubezpieczyciela świadczeń wynikających z prawomocnego wyroku wydanego w sprawie I Ca 24/10 doprowadzi do wyczerpania sumy gwarancyjnej. Nie jest jednak tak jak twierdzi pozwany, że skonsumowanie sumy gwarancyjnej, co powód trafnie kwalifikuje jako swoją rażącą stratę, nastąpiło bez związku ze zmianą stosunków, ponieważ wyczerpanie sumy gwarancyjnej nie jest okolicznością, której strony w chwili zawierania umowy nie przewidziały. Nie chodzi o wyczerpanie sumy gwarancyjnej jako takiej, ale o jej wyczerpanie w takim czasie, że przestała pełnić funkcje ochronne. W okolicznościach sprawy niniejszej ubezpieczyciel spełnia świadczenie w oznaczonej wysokości ponieważ wynika to z wyroku sądu. Do zasądzenia natomiast wysokich kwot doszło dlatego, że nastąpił wzrost wynagrodzeń oznaczonych grup społecznych, w tym prawników – adwokatów, specjalizujących się w obrocie gospodarczym, do specjalizacji takiej doszło natomiast na skutek przyspieszenia przemian społeczno – gospodarczych wywołanych niewątpliwie przystąpieniem Polski do Unii, ale także, jak stwierdził Sąd Apelacyjny, na skutek kontynuowania tych przemian, które zapoczątkował rok 1989. Jeżeli przeto do wyczerpania sumy gwarancyjnej doszło dlatego, że powód uzyskał wysokie zadośćuczynienie i wysoką rentę, a stało się tak dlatego,

że w nowych warunkach społeczno – gospodarczych jego dochody jako adwokata byłyby wysokie, to nie można wykluczyć wielocłonowego związku przyczynowego pomiędzy wskazywaną nadzwyczajną zmianą stosunków, a wyczerpaniem sumy gwarancyjnej skutkującą rażącą stratą powoda.

W świetle powyższego nietrafne są zarzuty pozwanego co do braku podstaw do stosowania w okolicznościach sprawy art. 357¹ k.c.

Pozostają do rozważenia przesłanki, którymi powinien być kierować się sąd modyfikując treść łączącego stosunku prawnego. Powód dowodził, że sąd nienależycie rozważył jego interes chroniąc w sposób nieuzasadniony ubezpieczyciela, z kolei zarzuty skargi kasacyjnej pozwanego, negujące zasadność zastosowania klauzuli rebus sic stantibus, uzasadniają wniosek, że skarżący ten zakres udzielonej mu ochrony uważa za niedostateczny.

Ustawa przewiduje, że w razie wystąpienia przesłanek do zmiany umowy, sąd może, po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Wykluczając rozwiązanie umowy, czego powód nie oczekuje i co – wobec stwierdzenia, że poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych należy się słuszne odszkodowania – byłoby rozstrzygnięciem niczym nieusprawiedliwionym, należy rozważyć, czy przy żądaniu podwyższenia sumy ubezpieczenia Sąd władny był ingerować w wysokość świadczenia, które zgodnie z prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie I ACa 24/10 spełniał pozwany. Wysokość tego świadczenia, niezależnie od tego, że podlegała we wskazanej sprawie kontroli instancyjnej, odzwierciedla wysokość doznanej przez powoda szkody z tytułu utraconej zdolności do zarobkowania. Uprawnienie powoda do otrzymania od ubezpieczyciela odszkodowania odpowiadającego szkodzi z tego tytułu (art. 36 ust. 1 u.u.g.) nie jest świadczeniem, które mogłoby podlegać redukcji w ramach modyfikacji na podstawie art. 357¹k.c. umowy ubezpieczenia. Ustalona prawomocnym wyrokiem wysokość renty może podlegać takiej redukcji w trybie art. 902 § 2 k.c.

Funkcję świadczenia ubezpieczyciela w stosunku prawnym łączącym strony pełni suma gwarancyjna, stąd też ingerencja sądu dotyczyć może wysokości tej

sumy. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zależeć będzie każdorazowo od okoliczności sprawy i nie jest możliwe sformułowanie reguł ogólnych. Modyfikacja treści zobowiązania przez podwyższenie sumy gwarancyjnej może nastąpić, zgodnie z przesłankami wskazanymi w przepisie to jest po uwzględnieniu interesów obu stron i zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Ochrona interesu ubezpieczyciela oznaczać będzie potrzebę rozważenia, że funkcjonując na rynku ubezpieczeń ma obowiązek profesjonalnie chronić swoje środki finansowe, co zapewne czyni, ale nadto, że nie ma on możliwości żądania podwyższenia składki równoważącej ryzyko ubezpieczeniowe. Podwyższenie przeto sumy gwarancyjnej musi uwzględniać, że interesy ubezpieczyciela w takiej sytuacji doznają uszczerbku. Dążąc do poprawy sytuacji powoda sąd winien działać w sposób jak najmniej dotkliwy dla pozwanego. Natomiast interes poszkodowanego winien podlegać rozważeniu nie tylko jako podmiotu, w zestawieniu z pozwanym, ekonomicznie słabszego. W okolicznościach sprawy ocenie powinno podlegać czy kwoty dotychczas otrzymane od ubezpieczyciela sytuują powoda w pozycji osoby zagrożonej utratą źródła utrzymania, przy czym nie można pomijać, że wiedza o limitowaniu odpowiedzialności ubezpieczyciela, jeśli nawet nie jest wiedzą powszechną, to niewątpliwie była dostępna powodowi jako prawnikowi. Dotychczasowe wysokie świadczenia pozwanego pozwalały niewątpliwie na akumulację otrzymywanych środków, a zatem i na zabezpieczenie egzystencji na czas po wyczerpaniu sumy ubezpieczenia. Rozstrzygnięcie, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, winno odpowiadać poczuciu słuszności. Odwołanie się do zasad współzycia społecznego wymaga ich skonkretyzowania.

Zarzut pozwanego naruszenia art. 316 k.p.c. wiąże się z zagadnieniem jaką datę należy brać pod uwagę ustalając czy suma gwarancyjna została wyczerpana. Wyczerpanie sumy gwarancyjnej pociąga za sobą ustanie odpowiedzialności ubezpieczyciela i tym samym ustanie obowiązku zapłaty odszkodowania, co powoduje, że stosowanie art. 357¹ k.c. jest bezprzedmiotowe. Chodzi przeto o wskazanie czy datą tą ma być data wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.), czy też wystarczy, że zobowiązanie nie wygasło w dacie wniesienia pozwu. Dla oceny tego zagadnienia można odwołać się do ukształtowanego na tle art. 358¹ § 3 k.c. poglądu Sądu Najwyższego, że wierzyciel przez swoje zachowanie dające wyraz,

iż spełnienie na dotychczasowych warunkach świadczenia pieniężnego przez dłużnika nie prowadzi do jego zaspokojenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1992 r. I PZP 19/92, OSNC 1992, nr 9, poz.166) może spowodować, że zobowiązanie nie wygaśnie. Uzasadnione jest przyjęcie, że wniesienie powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego stanowi przekonujący wyraz braku woli wierzyciela na spełnienie przez dłużnika świadczenia w wysokości odpowiadającej dotychczasowej sumie gwarancyjnej. Dla ustalenia przeto czy odpowiedzialność ubezpieczyciela wygaśa wobec wyczerpania sumy ubezpieczenia, miarodajna powinna być data wniesienia pozwu. Wymóg istnienia niewyczerpanej sumy gwarancyjnej w dacie wyrokowania mógłby w wielu sytuacjach okazać się niemożliwy do spełnienia przez wierzyciela. Problem byłby wyraźnie widoczny w przypadku trwającego wiele lat procesu. Nie można wymagać od wierzyciela, aby przez czas trwania procesu zaniechał pobierania świadczeń tylko po to, aby nie doprowadzić do wyczerpania sumy gwarancyjnej i tym samym wygaśnięcia zobowiązania.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów ujętych w skardze kasacyjnej powoda, naruszenia art. 217 § 2, art. 227, art. 381, art. 382, a także art. 328 § 2 k.p.c., zauważyć należy, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego nie ma wskazania przyczyn czy też okoliczności, które Sąd wziął pod uwagę decydując o obciążeniu powoda, jak twierdzi się w skardze kasacyjnej, 73% skutków nadzwyczajnej zmiany okoliczności; stan taki powoduje, że zarzut wadliwego sporządzenia w tej części uzasadnienia jest trafny. Sąd Apelacyjny nie odniósł się również do wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda tak w apelacji jak i w toku dalszego postępowania odwoławczego. Rozstrzygnięcie o tych wnioskach wymagało podjęcia decyzji procesowej w postaci albo dopuszczenia zawnioskowanych dowodów albo ich oddalenia z podaniem w uzasadnieniu wyroku przyczyn decyzji. Powyższe w konsekwencji powoduje, że uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 357¹ k.c. w zakresie wyżej wskazanym z tym, że brak jest podstaw do przypisania Sądowi naruszenia art. 5 k.c. (w związku z art. 357¹ k.c.). Wynikająca z art. 5 k.c. konstrukcja nadużycia prawa w żaden sposób nie pozostaje w związku z uregulowaniem ujętym w art. 357¹ k.c. Przewidziane natomiast w obu tych przepisach zasady współzycia społecznego pozwalają sądowi na udzielenie

stronie ochrony lub odmowy jej udzielenia z punktu widzenia nie tylko zgodności żądania z literą prawa, ale również z uwzględnieniem obowiązującego systemu wartości jako dziedzictwa i składnika kultury europejskiej.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.